

## PROTOKÓŁ Nr 50-07/2014

Z posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska, które odbyło się w dniu 12 maja 2014 roku, a rozpoczęło o godz.13:45 w Amber Expo przy ul. Żaglowej 11 w Gdańsku.

**Obecni:** według załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło sześciu (6), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji. Nieobecna radna Patrycja Mlejnek - Gałęza.

**Posiedzeniu przewodniczył Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska.**

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 50 posiedzenie Komisji, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został wystany do radnych drogą elektroniczną w terminie regulaminowym. Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu, z punktami:

1. Zapoznanie się z Koncepcją Narodowego Centrum Sportów Motorowych i Rekreacji w Gdańsku.
2. Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

Następnie Przewodniczący poinformował, iż w związku z wcześniejszym rozpoczęciem konferencji nt. Koncepcji Narodowego Centrum Sportów Motorowych i Rekreacji w Gdańsku zachodzi konieczność wcześniejszego rozpoczęcia posiedzenia. Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja porządek przyjęła jednogłośnie - 4 głosami „za”.

### PUNKT - 1

**Zapoznanie się z Koncepcją Narodowego Centrum Sportów Motorowych i Rekreacji w Gdańsku.**

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Witam Państwa bardzo serdecznie na warsztacie poświęconym funkcjonalności, oddziaływaniu obiektu na otoczenie, skomunikowania Narodowego Centrum Sportów Motorowych i Rekreacji. Reprezentuję dzisiaj Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego. Postaram się poprowadzić tą dyskusję. Dyskusja będzie miała dość specyficzny charakter. Podczas tych naszych warsztatów formalnie została zwołana Komisja Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska. Nie wiem, czy państwo z Gminy Pruszcz Gdański również formalnie zwoływaliście? Jeżeli będzie potrzeba, żeby np. przegłosować porządek obrad to bardzo proszę taką informację. Witam państwa bardzo serdecznie, a w szczególności osoby z trzech gmin. Witam silną

reprezentację z Gminy Pruszcz Gdański na czele z panią wójt Magdaleną Kołodziejczak. Witam serdecznie Przewodniczącego Rady Gminy, pana Marka Kowalskiego. Witam przewodniczących dwóch Komisji pana Jana Pawuła i Panią Ewę Romik. Witam serdecznie. Witam pozostałych radnych, członków komisji. Z Rady Miasta Pruszcz Gdański mamy zaszczyt gościć panią Małgorzatę Czarnecką - Szafrąską, panią Dobrawę Morzyńską i panią Danutę Olech. Witam pozostałych radnych Komisji. Z Rady Miasta Gdańska Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki witam pana Mirosława Zdanowicza. Witam również Przewodniczącego Kultury pana Marka Bumblisa i pozostałych członków z Komisji wraz z radnym Piotrem Borawskim. Mamy tutaj posiedzenie Komisji, ale pozostałych radnych oczywiście zapraszamy do zabrania głosu, udziału w dyskusji. Obecność przy prezydium wymaga aktywnego udziału. Z nami są też, tak jak przy tej prezentacji ogólnej, przedstawiciel firmy Tilke jeden z projektantów, którzy przygotowywali koncepcję, widzę przy stole pana Ralfa van Werscha. Być może na początek poproszę pana Ralfa o kilka słów o samym Tilke, o projektach, które Tilke realizowało jako wstęp do dyskusji i później bym prosił, żebyście państwo przeszli do dyskusji. Jak państwo będziecie mieli pytania dotyczące samej koncepcji, uwagi to myślę, że to jest odpowiedni moment, żeby te uwagi zgłaszać. Są też na sali dwie osoby, które brały udział w odbieraniu tej pracy z Wydziału Środowiska. Witam pana Jana Grabowskiego i z Biura Rozwoju Gdańska panią Dorotę Kucharczak. Te osoby też w jakimś stopniu zapraszam do komentowania. Bardzo proszę pana Ralfa van Werscha o kilka słów wstępu. Dziękuję.

Szanowni państwo mamy drobne kłopoty techniczne jeśli chodzi o prezentację Tilke, natomiast pozwolę sobie mimo wszystko rozpocząć. Za chwilę zobaczymy tą wizualizację ogólną, koncepcję architektoniczną ogólną toru, to co przed godziną mieli okazję państwo zobaczyć podczas prezentacji. Wiem, że w przerwie toczyły się burzliwe dyskusje. Myślę, że część z tych dyskusji, pewne kwestie zostały poruszone. Myślę, że poprosiłbym państwa, panią wójt czy przewodniczących poszczególnych Komisji o kilka słów komentarza dotyczących prezentacji koncepcji. Jeżeli w ten sposób mógłbym prosić o procedowanie to byłbym wdzięczny. Mogę prosić panią wójt?

### ***Pani Magdalena Kołodziejczak - Wójt Gminy Pruszcz Gdański***

Proszę państwa ja przede wszystkim chciałam powiedzieć, że tutaj z nami z Gminy Pruszcz Gdański przybyło też kilku przedstawicieli mieszkańców, a także pracownicy i to zaczyna nas przekonywać, że rzeczywiście nasze starania o takie społeczeństwo obywatelskie zaczyna odnosić pierwsze sukcesy, ponieważ zaczynamy się interesować tym, co się może wydarzyć wokół nas, co się ma dziać i też chcemy o tym wiedzieć. Bardzo też dziękuję zarówno władzom Miasta Gdańska jak i gospodarzom za zaproszenie na tą konferencję, bo to rokuje dobrze o dobrosąsiedzkich stosunkach.

Proszę państwa, z dużą uwagą przyglądaliśmy się, zresztą jesteśmy w kontakcie też dzięki uprzejmości pana prezesa InvestGDA, jesteśmy w kontakcie i podpytujemy o tą inwestycję i z dużą uwagą dzisiaj obserwowaliśmy tą prezentację i chcę powiedzieć, że bez wątplenia robi ona duże wrażenie, natomiast słyszałam o wielu aspektach tej prezentacji, słyszałam o aspekcie związanym z ochroną cieków wodnych, obszarów zielonych, uzbrojenia podziemnego terenu, komunikacji, natomiast ani słowa nie było na temat tego jak inwestycja będzie ulokowana w obecnie już zamieszkałym terenie. Ta działka wchodzi bezpośrednio, mamy to szczęście, że jesteśmy sąsiadem Miasta Gdańska, ale z drugiej strony chyba mamy

to mniejsze szczęście, że akurat tak duża działka o takim przeznaczeniu wchodzi bezpośrednio w obszar zabudowany na terenie Gminy Pruszcz Gdański. I w tym materiale, który tutaj państwo nam prezentowaliście żałuję, że nie ma mapy, na której byłoby odniesienie do już zamieszkałych obszarów. Chcę tylko państwu powiedzieć, osobom, które może znają mniej ten teren, ale też nam wszystkim przypomnieć, że niemalże w bezpośrednim sąsiedztwie tej przyszłej inwestycji znajduje się osiedle Rotmanka, gdzie w tej chwili mieszka ponad 3 tys. mieszkańców. Teren cały czas się zabudowuje budownictwem wielorodzinnym. Jest miejscowość Straszyn z osiedlem bezpośrednio przylegającym osiedle Przy Lesie. I jest miejscowość Borkowo, która jest w znaczny sposób część tej miejscowości jest wyniesiona ponad teren, o którym tutaj mówiliśmy. Mam nadzieję, że państwo zrozumiecie nasze daleko idące obawy związane z zapewnieniem pewnego komfortu mieszkania dla osób, które się tam znajdują. Proszę państwa myślę również, że warto by było, mimo tych już dosyć konkretnych opracowań podyskutować o tym, czy taka inwestycja i nie chcę jej nazywać inwestycją gdańską, myślę, że warto ją nazwać przynajmniej metropolitalną, ponieważ w nazwie ma nawet Narodowe Centrum, czy nie warto byłoby podyskutować o być może ulokowaniu tej inwestycji w równie doskonale skomunikowanych obszarach, ale nieco odsuniętych od tak gęsto zamieszkałych przestrzeni. Drodzy państwo my na pewno mamy to poczucie tej odpowiedzialności wobec mieszkańców, którzy zechcieli zamieszkać na naszym terenie. Mam nadzieję, że nikt nie będzie traktował tego jako chęć zbombardowania tej inwestycji, ale chcę zaprosić do dyskusji nad lokalizacją i nad zagrożeniami, które będą spowodowane. My mamy już dziś namiastkę tych uciążliwości, ponieważ funkcjonuje tam tor motocrossowy. Część imprez odbywa się tam w sposób zorganizowany, część w niezorganizowany i już wiemy jak one oddziałują na tychże mieszkańców. Na razie tyle z mojej strony.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

Dziękuję serdecznie pani wójt. Czy pan przewodniczący chce zabrać głos? Panie Mirosławie proszę.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Odpowiem państwu na jedną rzecz, którą się czuje, takie odczucie miałem, że my to tak jakoś robimy po cichutku, żeby Pruszcz nie usłyszał...

**Pani Magdalena Kołodziejczak - Wójt Gminy Pruszcz Gdański**

Nie.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Nie, pani wójt. Przepraszam. Pierwsze spotkanie było przed rokiem, a to jest drugie. Dopiero widzimy koncepcję i teraz możemy dyskutować. Więc proszę to odbierać, nie dlatego, że myśmy próbowali gdzieś schować, coś przeforsować, tylko dopiero dzisiaj jest to spotkanie i dopiero mogą być pytania i po to jest przedstawiciel firmy projektowej, żeby odpowiedzieć.

Powiedziała pani tutaj, że może zrobić to w innym miejscu, może przenieść gdzieś na inny teren. Wie pani, myśmy tam rozpoczęli chyba co najmniej 10 lat temu. Wtedy weszliśmy na ten teren, bo na wskazano, gmina Gdańsk nam wskazała ten teren, bo to były nieużytki, które wymagały wielu prac. Także chcielibyśmy, żeby wyjść już z tych kurzów, z tego motocrossu, a wejść w takie bardziej cywilizowane

sporty motorowe. Mam na myśli sporty motocyklowe, sporty samochodowe czy kartingowe.

Kiedyś, kiedy byłem jeszcze młody i szczupły to jeździłem motocyklem crossowym do pracy po ulicy i nigdy nikomu to nie przeszkadzało, ale to były zupełnie inne czasy. Ja to wszystko rozumiem. W tej chwili co ma zrobić młodzież, gdzie ma wyjść spod knajpy czy wyjść spod sklepu monopolowego, żeby się czymś zająć? Uważamy, nie tylko ja, ale dużo moich przyjaciół, kolegów, że takim miejscem skanalizowania tego wszystkiego będzie to. Na dzisiaj wymyślono coś takiego w psychologii jak AD HD. Wiem, że ja kiedyś miałem takie schorzenie, czy nie schorzenie, ale sport w jakiś sposób to wszystko regulował i nie było problemu. Ale dzisiaj się leczy AD HD lekami, a ja uważam, że trzeba wsiąść na motocykl, oczywiście nauczyć się jeździć, stopniowo, aby w miarę poznawania, w miarę dorastania, żeby coraz większa praca i żeby w sporcie się wyszumiał. Chciałem jeszcze dodać, że firma Tilke to jest naj, naj, najlepsza firma na świecie, bo troszkę na ten temat wiem i nigdy w życiu nawet przez myśl mi nie przeszło, że firma Tilke może się zainteresować takim właśnie programem, tym naszym programem. I ona jest właściwie inicjatorem tych wszystkich takich, tej całej ochrony środowiska, żeby to było... ja nie znam się na architekturze czy na projektach, ale żeby ten rozwój sportu, żeby to wszystko było, braknie mi słowa, przepraszam bardzo, ale wolalbym objechać ze trzy motocrossy, aniżeli tutaj wszystko tłumaczyć. W każdym razie, żeby to w jakiś sposób można było skumulować te wszystkie zainteresowania i żeby ta młodzież miała coś, bo nawet w mieście pan nie pojedzie, bo jeżeli rowerzysta trafia na radar i od razu jest karany to motocyklista czy samochodziarz już zupełnie nie ma życia i zupełnie nie będzie miał życia, bo jak zobaczycie tą nowelizację kodeksu drogowego to wielu ludzi będzie chciało tam przyjechać i sobie pojeździć. Chętnie odpowiem na pytania, ale teraz nie wiem co jeszcze mógłbym dodać. Także proszę to przyjąć, jeszcze raz mówię o tym, że myśmy nie mieli nic w zamiarze, absolutnie, żeby coś zrobić po cichu i stawiać was przed faktem dokonanym, że coś takiego jest.

### ***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Szanowni państwo, ja jestem radnym IV kadencji. Byłem przewodniczącym Komisji Sportu przez trzy poprzednie i muszę powiedzieć, że to co robił Mirek to zawsze zasługiwało na nasz wielki szacunek. To jest jeden wątek. Tradycje sportu, motocrossu w tym wypadku, sportów motorowych, a druga sprawa to już od kilkunastu lat jeszcze przed fenomenem Kubicy wyartykułowana potrzeba społeczne wielokrotnie do mnie jako do radnego szefa komisji wtedy i radnego z dzielnicy Śródmieście Gdańska, bo to jest mój okręg wyborczy przychodzili młodzi ludzie, którym zarzucano palenie gumy, operuję skrótem myślowym, na dawnych pasach startowych na głównych arteriach komunikacyjnych Gdańska, żeby dać im jakąś alternatywę, żebyśmy wymyślili coś, co będzie za miarę godne pieniądze będzie miejscem sprawdzenia samochodu, wyżycia się. Ta myśl dojrzała dosyć długo. To co w tej chwili się dzieje wskazuje jak ważnym momentem w historii tej części Polski jest to co jest przedmiotem dyskusji jak ważny jest temat metropolii i to, że się w tej chwili spotykamy wydaje mi się, że jest owocem właśnie takiego globalnego myślenia. Jest szereg zakątków Gdańska, które dopadła rewolucja, rewolucja rozwoju przestrzennego. Podobne problemy jak ten, o którym w tej chwili mówimy przeżywaliśmy przy okazji fioletowego planistycznie na mapie Gdańska obszaru Kokoszek. Tam miejsca, które za obwodnicą były przeznaczone przez 20 lat co najmniej na usługi i przemysł. Zarastało to przez pierwsze 10 lat po

`89 roku lasem. Mieszkańcy traktowali to jako obszar spokojny, pozbawiony perspektyw rozwoju i teraz gdy oni się wybudowali ryzykując pełną świadomość planistyczną wybudowali budynki, domy i my stawiamy w tamtych miejscach na rozwój przemysłu w sposób kontrolowany i przewidywalny. Podniosły się konflikty społeczne, które musieliśmy przewycięzać. Nie chcielibyśmy, żeby na tym etapie doszło do równie silnych konfliktów społecznych. Wydaje mi się, że raczej powinniśmy pójść w kierunku przedstawienia szans jaką za sobą będzie niósł lokalizacja tego toru sportów motorowych, bo niewątpliwie jest wzrost prestiżu, jest wzrost wartości nieruchomości, pojawią się usługi, pojawią się miejsca pracy w zasięgu spaceru piechotą mieszkańców dzielnicy. Jest wiele atutów, które to potwierdzą. Natomiast wydaje mi się, że to co robimy, reasumując, jest zgodne ze sztuką budowlaną i zgodne ze sztuką rozwoju przestrzennego, z której korzysta miasto Pruszcz Gdański i Gmina Pruszcz Gdański. Źródłem waszego sukcesu, bo wasza gmina, miasto, wiejska gmina, miejska gmina wspaniale się rozwijają dzięki temu, że jest obwodnica, że są węzły komunikacyjne i właśnie szansą Gdańska i szansą Pruszcza jest położenie tego ośrodka usług generalnie, usług sportu, usług komercyjnych między Obwodową, obwodnicą Trójmiasta, bliskością autostrady A1 i kierunkami na południe. Dziękuję bardzo.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Chciałbym zauważyć, że chyba historyczne, bo po raz pierwszy jest takie spotkanie Gmin. Nie? Jeżeli chodzi o sprawy sportowe to chyba pierwsze pani wójt.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Pani Dobrawa Morzyńska chciała zabrać głos, ale może jeszcze z Gminy Pruszcz Gdański ktoś chciałby zabrać głos?

***Radna Małgorzata Czarnecka - Szafrąńska - Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej oraz członek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miasta Pruszcz Gdański***

Radna czwartą kadencję. My jesteśmy sąsiadami gminy wiejskiej Pruszcz Gdański i też nam leży na sercu to, żeby i mieszkańcy naszego miasta i mieszkańcy gminy akceptowali te decyzje, które są akceptowane, a naprawdę wiele decyzji związanych z tą inwestycją gmina wiejska też w jakiś elementach będzie musiała podjąć mimo tego, że to jest tak naprawdę państwa inwestycja i inwestycja miasta Gdańska, bo jest w granicach miasta Gdańska. Chciałam powiedzieć jedną rzecz, każdy z nas troszczy się o swoich mieszkańców i przy każdej takiej inwestycji myślę, że takim priorytetowym elementem powinno być pokazanie mieszkańcom, że wprowadzenie tego nowego elementu nie spowoduje tego, że mieszkańcy będą czuli się źle, np. będą się bali tego, że będzie hałas, że będzie wzmożony ruch, że będą jakieś inne elementy. Przy budowie każdej większej ulicy są protesty mieszkańców tych, którzy mieszkają przy tej ulicy, a przy tak dużej inwestycji, którą miasto Gdańsk proponuje to myślę, że ocena środowiskowa i zabezpieczenia mieszkańców i wszystkie inne elementy powinny być bardzo mocno wyartykułowane dlatego, powiem szczerze, że nie dziwię się pani wójt i osobom, które dzisiaj tutaj są, że po prostu boją się, że będzie nadmierny hałas, będzie duży ruch samochodowy. Myślę, że warto o tym rozmawiać, dyskutować, zastanawiać się póki jeszcze ta inwestycja się nie zaczęła, dlatego, że jak coś już jest klepnięte i się zaczyna to już właściwie nie ma tego marginesu na dyskusję. Także z punktu

widzenia radnego, mieszkańców i przewodniczącej Komisji Gospodarki Komunalnej to z mojej strony tyle.

***Pani Ewa Romik - Sołtys wsi Rotmanka***

Jestem drugą kadencję sołtys wsi Rotmanka, pierwszą kadencję jestem radną. Jest to fajna inwestycja, ponieważ tak jak pan tutaj mówił, że młodzież musi się gdzieś wyszaleć, młodzież ma swoje prawa. Ja to wszystko rozumiem nawet z racji tego, że jestem emerytowanym nauczycielem, ale na przykład już w tej chwili mieszkańcy, którzy mieszkają przy ul. Leśnej, przy ul. Kościelnej, przy ul. Tulipanowej. Z tego, co ja się orientowałem ulica Leśna ma być jedną z głównych dodatkowych dróg dojazdowych do tej inwestycji ogromnej, którą robi tutaj miasto Gdańsk, a przypominę panu, panie przewodniczący, że kiedy spotkaliśmy się w Ciepłowie na takim zorganizowanym spotkaniu, to było pierwsze takie spotkanie na temat tej inwestycji, ja osobiście poprosiłam, żeby, może powiem brzydko, żeby zapomnieć o ulicy Leśnej, bo to jest mała ulica, zamieszkała przez starsze osoby i żeby znaleźć inną drogę dojazdową do tej ogromnej inwestycji. Z tego co się zorientowałam to ulica Leśna i właściwie kończy się ulica Leśna i zaczynają się wszystkie małe tory. My już mamy problem. Ja jako sołtys dowiaduję się i słyszę od mieszkańców, że na dziko czy zorganizowane są zawody to już przez ulicę Leśną jeżdżą. Motocrossy czy duże quady, że jeżdżą samochody z przyczepami, na których znajdują się motory. Już proszą o to, żeby pani wójt postawiła tam Straż Miejską, prosimy Policję. Boją się mieszkańcy o bezpieczeństwo swoich dzieci. Pragnę też przypomnieć, że przy ul. Gerberowej, która jest w pobliżu ulicy Leśnej znajduje się dom dla osób starszych. Ja mieszkam trochę dalej. Słyszę to, ale nie tak bardzo jak ludzie właśnie po tej stronie. Więc moja prośba jest taka. Fajna rzecz, ale proszę wziąć pod uwagę, że przez ulicę Leśną, czyli ul. Leśna, żeby nie była żadną drogą dojazdową do tej inwestycji, bo to będzie straszne. Naprawdę straszne, bo to jest mała miejscowość.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Może pan van Wersch mógłby nam pokazać te główne dojazdy do torów?

***Pan Ralf van Wersch - przedstawiciel firmy Tilke***

Wyjaśnił i przedstawił jak wyglądają i któredy prowadzą główne drogi dojazdowe do Centrum. Ulica Leśna nie będzie główną drogą dojazdową. Będzie to droga dodatkowa, tylko jako opcja przy dużych wydarzeniach. To nie będzie główny dojazd.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Dziękuję. Prosił o głos pan Piotr Borawski.

***Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo. Jestem radnym pierwszą kadencję. Może trochę innym spojrzeniem chciałem swoje poglądy wyartykułować. Mówiąc całkowicie szczerze dla mnie z punktu widzenia radnego Miasta Gdańska to Komisja, na której dzisiaj się znajdujemy... mnie dużo bardziej interesowała komisja dotycząca finansowania całego tego projektu, bo z punktu widzenia radnych miasta myślę, że jest to bardziej istotne. Natomiast dzisiaj rzeczywiście rozmawiamy o problemach związanych z tą inwestycją głównie z uwagi na państwa wątpliwości, na naszych sąsiadów zwłaszcza z Gminy wiejskiej Pruszcz Gdańskiego. Mówiąc szczerze ta

inwestycja jest odzwierciedleniem tego o co my w Gdańsku walczymy, co jest dla istotne, zaprzestania tego procesu, który istnieje mniej więcej od 15-20 lat, czyli tego, że miasto wyprowadza się z miasta, że powstają duże ośrodki wokół miasta, wsie, które kiedyś zamieszkiwało kilkadziesiąt czy kilkaset osób okazały się dużymi jednostkami i te samorzady rzeczywiście na tym bardzo zyskują, bo zazwyczaj osiedlają się tam mieszkańcy, którzy i tak pracują w mieście, którym głównym centrum życiowym jest Gdańsk, jest Trójmiasto, natomiast mieszkają poza miastem. Jest to oczywiście naturalna potrzeba ciszy i spokoju, której każdy, może nie każdy, ale większość z nas szuka. Natomiast z punktu widzenia władz miasta Gdańską istotną tendencją jest to, żeby mieszkańcy nie wyprowadzali się z granic miasta, żeby rzeczywiście próbować taką działkę, którą mamy, żeby spożytkować na coś co będzie wartością dodaną w sensie miejsca rozrywki, w sensie miejsca, które mogłoby skupić mieszkańców, mogłoby skupić turystów. Natomiast jeżeli nie zbudowalibyśmy czegoś podobnego czy to czy jakiegoś innego typu obiektu to wiadomo, że taki teren przeszedłby pod mieszkaniówkę, pod deweloperkę, bo oczywiście taka działka nie mogłaby się zmarnować, bo to jest pewnego rodzaju alternatywa. Ja cieszę się, że władze miasta, że tutaj przy pomocy i Komisji i radnych i naszych wszystkich tutaj spółek zaangażowanych w to postawiliśmy na taki pomysł, bo po prostu projekt jest wart realizacji. Mamy oczywiście wszystkie kwestie prawne. Były tutaj prezentacje dotyczące różnych norm hałasu różnych względów środowiskowych. Przed chwilą pan prezentujący mówił o tym, że główny wjazd jest zupełnie właściwie z innej strony niż państwa obawy były. Nie od strony ul. Leśnej. Więc myślę, że to wszystko w jakiś tam sposób się da pogodzić. Natomiast chciałbym, żebyśmy na końcu głowy mieli taką myśl, że mieszkamy jednak w miejscu, które jest załączkiem, które próbuje być metropolią, które jest prawie milionową aglomeracją i warto, żebyśmy, jeżeli jest taka szansa, żebyśmy wykorzystywali, żeby po prostu ta rozbudowa była nie tylko, nie wiem, taką deweloperką związaną z tym, że jeden tu postawi osiedle, drugi postawi domy, żeby to było bardziej spójne, żebyśmy mając taki duży teren znajdujący się we władaniu unijnym, żebyśmy mogli to wykorzystać w sposób racjonalny, tak, żeby wszyscy mieli z tego korzyść.

***Radna Danuta Olech - członek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miasta Pruszcz Gdański***

Też IV kadencję radna miasta Pruszcz Gdański m. in. jestem członkiem Komisji właśnie Oświaty, Kultury i Sportu. Nie tyle chciałam się wypowiedzieć na temat inwestycji, a zadać pytanie takiego rodzaju. Każda inwestycja, która w jakiś sposób generuje hałas powinna zabezpieczyć mieszkańców przeciwko temu hałasowi. W trakcie prezentacji nie usłyszałam takiego zdania ani żadnych projektów, które właśnie zabezpieczałyby mieszkańców przed tym hałasem. Proszę w takim razie o przybliżenie co w trakcie już planowania przewidujecie już państwo jakie zabezpieczenia, żeby mieszkańcy mieli zabezpieczenie przeciwko temu hałasowi. Dziękuję.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Jeśli mogę w imieniu Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego odpowiedzieć na to analizy hałasowe prowadzone są oczywiście. Natomiast na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że te badania nie zostały do końca przeprowadzone. Jeżeli będą tylko wyniki będziemy starać się je państwu prezentować. Do każdego z tego toru należy rzeczywiście podejść..., oczywiście taki tor generuje hałas, natomiast niesie ze sobą

szereg korzyści z tym związanych. Poproszę pana Jana Grabowskiego z Wydziału Środowiska, żeby powiedział parę słów na ten temat.

***Pan Jan Grabowski - przedstawiciel Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego w Gdańsku***

Witam serdecznie państwa. Jak sami państwo widzicie jest to etap koncepcji. Na temat koncepcji na kilku spotkaniach zespołu eksperckiego analizowaliśmy zupełnie wstępne założenia właśnie oddziaływania na środowisko m. in. oddziaływań hałasowych. Jest oczywiste, że taka inwestycja jaką jest Narodowe Centrum Sportów Motorowych i Rekreacji będziemy mieli do czynienia. I muszę powiedzieć, że we wszystkich etapach prac firma Tilke od samego początku analizowała ten teren jak i funkcjonalność pod kątem zmniejszenia owych uciążliwości. Nie wiem czy państwo zauważyliście, że samo ukształtowanie głównego toru do motocykli jest tak ukształtowane, że wykorzystuje naturalne ukształtowanie terenu jak również pozostałe ukształtowanie jako naturalne ekrany akustyczne. Z kolei od strony państwa terenów czyli od strony Rotmanki już na tym etapie obok toru motocrossowego, obok stadionu żużlowego jest pokazany, że mamy naturalny ekran w postaci wału ziemnego, który będzie przydatny dla obserwacji tego toru przez widzów. We wszystkich pozostałych miejscach np. przy głównej alei wjazdowej teren przewidziany czy zaprojektowany pod centrum biznesowe i te hale salonów sprzedaży samochodów też będzie tworzył naturalne koncepcyjne ekrany zmniejszające uciążliwość i emisję hałasu w kierunku istniejących zabudów mieszkaniowych. My w Gdańsku też będziemy mieli teren od strony Traktu Św. Wojciecha. Tam też w koncepcji jest przewidziane właśnie centrum technologiczne i takie rzeczy. Chcę tylko tyle powiedzieć na tym etapie coś takiego, że od samego początku projektanci mają tą rzecz w bardzo ważnym punkcie odniesienia i tak projektują, żeby te uciążliwości zlikwidować. Oczywiście na dalszych etapach lokalizacji i prowadzenia procedury uzyskania decyzji środowiskowej jak również raportu będzie trzeba zastanowić się, wykonać i zaproponować pewne rozwiązania techniczne, które jeszcze bardziej w miarę możliwości zmniejszą uciążliwość. Miejmy też taką świadomość, że te centrum jakby w przyszłości jeżeli ono kiedykolwiek powstanie w takim 100% kształcie nie będzie funkcjonowało na wszystkich obiektach jednocześnie w jednym momencie. Także ta emisja hałasu będzie się rozkładała na różnych obiektach różnie i wszyscy mieszkańcy, jeżeli będą się odbywały zawody np. torze głównym samochodowym to mieszkańcy Rotmanki będą oddaleni od tego toru prawie, że kilometr albo kilkaset metrów. Natomiast mogą się skarżyć mieszkańcy, którzy będą przy Trakcie Św. Wojciecha bądź z drugiej strony. Przy motocrossie mieszkający na Rotmance będą mieli większą z kolei uciążliwość, a z drugiej strony mniejszą. To wszystko tak czy inaczej będzie analizowane. To wszystko będzie przewidziane i tak projektanci na etapie już daleko idącej decyzji środowiskowej z tym tematem się będą musieli uporać. Jak sami państwo wiecie raport oddziaływania na środowisko i tak będzie konsultowany w konsultacjach społecznych gdzie jest przewidziana szeroko idąca dyskusja. Z tego trzeba będzie wyciągnąć wnioski i w decyzji środowiskowej zawrze się rozwiązania i techniczne i organizacyjne, które będą musiały spełniać standardy, które są w tej chwili. Trzeba przyznać, że te standardy dla tego rodzaju inwestycji są u nas bardzo wyśrubowane w stosunku do krajów zachodnich są pewne dużo znaczące różnice. To nie miejsce na tym etapie, bo to będzie już konkretna ekspertyza na przyszłościowym etapie. Dziękuję.



**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**  
Dziękuję.

**Pan Mariusz Kociński - radny Gminy Pruszcz Gdański**

Mieszkam w Borkowie, także blisko. Pytanie moje chciałbym skierować do przedstawiciela firmy Tilke, bo państwo jesteście fachowcami w dziedzinie projektowania torów i moje pytanie jest takie, czy może pan podać przykład, przykłady jednego czy kilku torów podobnie zlokalizowanych, tzn. nie takie, które powstały i obrosło miasto, ale takie, które powstały jakby w podobnej lokalizacji jak tutaj, czy są takie tory? Drugie pytanie moje, taka obserwacja. Ten teren jest znaczenie wyniesiony ponad okolicę. Tu kwestia hałasu, jak pan tutaj zauważył, ja się z panem zgadza, to znaczy według mnie kwestia architektury, kwestia innych rzeczy jest do zaakceptowania, ponieważ nie zaburza ładu czy czegoś takiego. Natomiast najważniejsza jest kwestia hałasu. I tutaj trzeba na to szczególną uwagę zwrócić, ponieważ ten teren jest wyniesiony ponad okoliczny teren, więc gdyby był w dole to ten hałas by się jakoś ulokował, natomiast on będzie sływał, rozchodził naokoło. Wiemy, że ekrany akustyczne generalnie nie sprawdzają się przy obwodnicach czy gdziekolwiek, bo one odbijają hałas, bo czasami 500 m od obwodnicy jest głośniejsze niż przy samej obwodnicy. Tu musi być, moim zdaniem, zestaw takich narzędzi w terenie, które będą pochłaniały, nie odbijały, ale pochłaniały i na to też trzeba zachować rezerwę. Na co zwróciliśmy uwagę jeżeli chodzi o Św. Wojciech i Rotmankę to bliskość tych torów, nie głównych, ale tych mniejszych. One też generują hałas. Czy nie można ich trochę odsunąć czy też zabezpieczyć właśnie tam, żeby zabezpieczyć od tej strony. Żeby skonkretyzować moje pytania? Czy są podobne tory w Europie czy na Świecie zlokalizowane podobnie jak ten? Mniej więcej jakie decybele generuje taki tor? Bo wiem, że generuje 103 dB, tak jest uzgodnione, że więcej nie może, a najbliższa wieś jest 950 m od toru. Taką informację znalazłem, ale może są też inne informacje. Jakie decybele może generować tego typu inwestycja? Poszczególne elementy tego.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**  
Panie Wersch czy mógłby pan odpowiedzieć na te pytania?

**Pan Ralf van Wersch - przedstawiciel firmy Tilke**

Zaprezentował kompleks w Hiszpanii w Saragossie. W Europie jest kilka torów, które są podobne do tego planowanego w Polsce. Powiedział ponadto, że należy polegać na badaniach dotyczących poziomu hałasu. Ulokowaliśmy tor i części, które generują największy hałas biorąc pod uwagę różne czynniki optymalizujące naszą koncepcję. Musimy zacząć od badań, które określą szczegóły. Także nie mogę teraz powiedzieć, że ok. ten wskaźnik będzie dobry, ale dopiero później po badaniach. Pan Wersch podkreślił na jakim etapie jest cały projekt.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

Jesteśmy na etapie koncepcji architektonicznej, a nie na dokumentacji projektowej. W związku z czym dzisiaj na te parametry trudno jest nam odpowiadać. Też moim zdaniem pokazuje jak na wczesnym etapie chcemy państwa zaangażować do tej partycypacji, do tej rozmowy. Nie mamy tych informacji. Kiedy je będziemy mieli będziemy się starali je z państwem konsultować.

***Pani Magdalena Kołodziejczak - Wójt Gminy Pruszcz Gdański***

Myślę, proszę państwa, że w tym momencie dojdziemy do wspólnego wniosku, bo nie przyszliśmy tutaj po to, żeby zgłaszać swoje votum, tylko przyszliśmy po to, żeby powiedzieć, że nasze bardzo poważne obawy i uzasadnione, proszę państwa, budzą skumulowanie tak wielu funkcji motorowych w jednym miejscu i posadowienie ich w terenie, który jest już zabudowany. Natomiast tutaj chciałam do pana radnego, pan jest pierwszą kadencją, więc mam nadzieję, że wiele lat przed panem jeszcze samorządowej służby, ale miasto Gdańsk, a my jako samorządowcy, i to też proszę nie traktować jako nauki, tylko wydaje mi się, że my nie możemy traktować naszych samorządów jako zamkniętych pewnych obszarów. Jeśli państwo doszłicie do wniosku jako miasto Gdańsk, że macie taką działkę i należy coś z nią zrobić to też nie można zapominać, że nie może to pozostawać w sprzeczności z interesami sąsiednich gmin. Krótko mówić te obciążenia nie mogą być przenoszone tylko i wyłącznie na mieszkańców Gminy Pruszcz czy może miasta Pruszcz. Naszą troską codzienną jest również zapewnienie spędzania czasu wolnego dla naszych młodych mieszkańców i absolutnie popieramy te działania, ale idąc tą drogą nie możemy zapominać o stanie jaki w tej chwili jest. Nie zgadzam się też z wypowiedzią pana z firmy Tilke, że ulica Leśna będzie jakąś tam ulicą. Jest to jeden z dojazdów i na dzisiaj w tej koncepcji jest pokazane, że ulica Leśna, następna ulica też na terenie naszej gminy kolejna jest przewidziana jako jeden z dojazdów, bo przecież nikt jej nie będzie zamykał albo otwierał. Jest to droga publiczna, gdzie każdy może korzystać. My jesteśmy po raz kolejny. Mieliliśmy spotkanie w Cieplewie, na którym ustaliliśmy, wyartykułowaliśmy pewne nasze obawy i te obawy i te pewne spostrzeżenia nasze one dzisiaj w tej koncepcji, którą państwo przedstawicie nie znalazły swojego odzwierciedlenia. Mamy nadzieję, że będziemy brali udział w kolejnych spotkaniach i jeszcze raz chciałam podkreślić, my dziś już państwu sygnalizujemy to co może się spotkać z pewną reperkusją ze strony mieszkańców, którzy już mają te domy, a trudno powiedzieć, że żeby ratować, trudno uzasadnić to w ten sposób, że chcemy zapewnić miejsce spędzania wolnego czasu dla jednej grupy mieszkańców „uszcześliwiając”, czy pogarszając w absolutny sposób mieszkanie osób, które już tam się wybudowały. Chcę też powiedzieć, jest tu jedna z pań, która mieszka na osiedlu Przy lesie i w tej chwili poziom hałasu z Obwodowej Południowej przekracza już założone normy te, które były w dokumentacji. Czyli krótko mówiąc mimo tego, że zapewnialiśmy, że mieszkańcy dolegliwość tej drogi będzie niewielka, minimalna, bądź te ekrany, które zostały postawione zapewnią pewien komfort mieszkania dzisiaj już wiemy, że absolutnie normy hałasu są przekroczone. I to jest też kolejna, myślę, że cenna wskazówka dla państwa, że przy kumulacji wielu uciążliwości może to być po prostu taka sytuacja, że potem się okaże, że normy nie są spełnione. Także, panie radny, ja mam nadzieję, że nie będziemy stawiali granic między naszymi samorządami. Tak tego nie odbieram, tylko będziemy jednak patrzyli na nasze samorzady jak na metropolię, bo tak już mam nadzieję, że mamy prawo się nazywać. Dziękuję.

***Pani Małgorzata Osowska - radna Gminy Pruszcz Gdański***

Jestem mieszkanką osiedla Przy Lesie właśnie chciałam powiedzieć to co powiedziała pani wójt. U nas normy hałasu już w tej chwili są już przekroczone. Wprowadziliśmy się 15 lat temu w to miejsce. Było ono w miarę ciche. Ja rozumiem konieczność obwodnicy. My nie protestowaliśmy przeciwko tym drogom, ale chcielibyśmy już na tym poziomie hałasu pozostać, żeby nam tego nie zwiększać.

Poza tym obawiamy się też problemów komunikacyjnych, bo podejrzewam, że taka inwestycja będzie musiała zarabiać, bo to wiadomo i będzie się tam ciągle coś działo. Dojazd w godzinach 15-17 ulicą Starogardzką do Straszyna, gdzie wszyscy podążają do obwodnicy lub jadą w kierunku Starogardu stoi się w korkach. Jakiegokolwiek imprezy, które będą się odbywały wiadomo, że będą uciążliwość jeszcze pogarszać. Także z punktu widzenia mieszkanki tego terenu i jakiejś tam przedstawicielki moich mieszkańców ze Straszyna. Hałas i uciążliwość komunikacyjna. Moim marzeniem jest, że może nie ta lokalizacja, a jakaś inna. Może pomyśleć o jakimś miejscu właśnie, które przydałaby się ta lokalizacja, bo zaktywizowałaby mieszkańców, czy jakiś teren, ożywiło by gospodarczo. Wiadomo to są miejsca pracy.

***Pan Marian Zupa - Prezes Gdańskiego Auto Moto Klubu, członek Zarządu Polskiego Związku Motorowego***

Dzień dobry państwu. Reprezentuję Polski Związek Motorowy i chciałbym tylko może w formie informacji przekazać, że sporty motorowe nie są tylko sporty, które kumulują hałas. Wszystkie federacje światowe samochodowa, motocyklowa, jak i europejska narzuca na nas pewne obowiązki jeśli chodzi o hałas. W każdej dyscyplinie sportów motocyklowych czy motorowych obowiązuje pomiar głośności i maksymalne decybele i to jest bardzo przestrzegane. Chciałbym również poinformować, że w ogóle Federacja Światowa Motocyklowa pierwsza wprowadziła kodeks ekologiczny mając na uwadze 15 lat temu właśnie tego typu problemy i rok rocznie decybele są obniżane dla wszystkich dyscyplin sportowych czy karting, czy motocross czy wyścigi motocyklowe. Także tutaj z tej strony na pewno dalsze kroki w następnych latach hałas tylko może być zmniejszony. Na pewno nie będzie bardziej uciążliwy jak w tej chwili. Także to ku woli informacji. Dziękuję.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dodam jeszcze do tego co będzie pani wójt jak wejdą motocykle elektryczne, samochody elektryczne. Patrzymy tylko i wyłącznie na jeden element na hałas. A to wcale nie musi być, bo pewne normy muszą być utrzymane. Jestem za tym. Dlatego jest przedstawiciel firmy, który nam sygnalizował, że mogą być jakieś rzeczy i może być kwestia przestawienia pewnych rzeczy. Pamiętajcie państwo, że imprez w ciągu roku może być w sumie na wszystkich torach 10. W ciągu całego roku. Nie będzie więcej, bo Gdańsk nie dostanie więcej imprez, bo o imprezy rangi światowej musimy występować 2,3 lata przed, żeby to w ogóle dostać. Chciałem jakoś uspokoić. Te sporty motocyklowe czy samochodowe wyszły z zachodu, nie ze wschodu i ci ludzie przestrzegają tam norm naprawdę rygorystycznie. Mam nadzieję, że tu się znajdzie wyjście. Dziękuję.

***Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo. Ku woli wyjaśnienia, żebyśmy jasno i dobrze się zrozumieli. Ja właśnie apelowałem ku temu, żebyśmy nie stawiali właśnie granic, bo mam wrażenie słysząc tutaj niektóre głosy, że niektóre gminy ościenne domagają się tego, żeby w ich granicach postawić jakąś taką zaporę, która by eliminowała uciążliwości miasta, hałasu, korków, zanieczyszczeń czy czegokolwiek innego, żeby być właśnie taką oazą spokoju, a tu mam wrażenie sąsiedztwo tak dużego ośrodka, sąsiedztwo obwodnicy, sąsiedztwo całej infrastruktury i tej działki, którą mamy powoduje to, że staje się niemożliwością. Pani tutaj przytacza przykład, że mieszkańcy się sprowadzili 15 czy 20 lat temu. Natomiast trzeba patrzeć co się

wydarzyło w tym czasie. Mamy takich problemów związanych właśnie z rozwojem infrastrukturalnym właściwie wkóło całego miasta. Są protesty związane z rozwojem lotniska. Tylko trzeba zwrócić uwagę, że 15 lat temu z lotniska w Gdańsku startowało 1000 pasażerów, a teraz mamy 3 mln. Są protesty związane z PKM-ką, bo ludzie też pobudowali domy w okolicach PKM-ki, natomiast rozwój miasta mówi o tym, że taką kolej trzeba prowadzić, żebyśmy się właśnie samochodami nie zapchali. Teraz jest kwestia rozwoju w tą stronę. Nikt nie będzie tutaj łamał bardzo sztywnych przepisów środowiskowych, które mamy wobec tego, na etapie, który będzie potrzebny do wykonania tego projektu, a do tego etapu, mam wrażenie, że jeszcze daleko. Wszelkie analizy środowiskowe wspólnie z mieszkańcami, wspólnie ze wszystkimi zainteresowanymi będą przeprowadzone tak, żeby wydać decyzje, które będą zgodne z prawem. Natomiast zwracają uwagę na to, że naprawdę jesteśmy w mieście i to miasto musi się rozwijać i to miasto musi wykorzystywać także swoje tereny takie atrakcyjne pod ciekawą i fajną inwestycję. Apeluję, żebyśmy współpracowali przy tym projekcie, a nie nastawiali się na to, że mam wrażenie, żeby nie powstało.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Pozwolę sobie krótko skomentować. Chciałbym państwa zapytać, trochę odwrócić tą dyskusję, bo zaczęliśmy rzeczywiście od kwestii problemów, jakie generuje sama inwestycja. Jeżeli mówimy o współpracy, tak jak pani wójt Kołodziejczak i pan radny Piotr Borawski mówili to może rozmawiamy o współpracy wokół celów, które chcielibyśmy osiągnąć. Co zdaniem państwa to Narodowe Centrum Sportów Motorowych mogłoby pozytywnego przynieść? Czego byście państwo oczekiwali, bo zdiagnozowaliśmy sobie pewien problem. Mamy problem hałasu, mamy problem dojazdów. Jeżeli są inne problemy to też poprosilibyśmy o taką informację, ale ważne jest, żebyśmy przy tym projekcie jakoś współpracowali w kierunku osiągnięcia wspólnych celów i o te cele chciałbym teraz państwa zapytać jak pani wójt, jak radni z miasta Pruszcz czy radni Gminy Pruszcz widzą, czego byście oczekiwali, bo jak przejrzymy dotychczasowe doświadczenia tego rodzaju torów motorowych na świecie to często łączą się one z pewną uciążliwością, ale też przede wszystkim ze wzrostem wartości gruntów wokół terenu i to oddziaływanie bezpośrednio tutaj mogłoby nastąpić, ale też budowaniem pewnych funkcji uatrakcyjniających życie społeczności na danym terenie. Jeżeli takie pytanie teraz mógłbym zadać państwu to bardzo proszę o odpowiedź.

***Radna Małgorzata Czarnecka - Szafrąska - Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej oraz członk Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miasta Pruszcz Gdański***

Chciałabym, żebyśmy sobie też powiedzieli i zapytali się, bo na pewno państwo już robiliście jakieś szacunkowe kwoty. Jaki będzie koszt końcowy, bo wiadomo, że jeżeli koncepcja się pojawia to są zakładane jakieś koszty. Jaki jest okres realizacji, bo to trzeba w końcu zbudżetować. A chcę też powiedzieć, że my mamy doświadczenie wieloletnie takie, że kiedyś rzeczywiście jak były Rady Miasta to się żarliśmy, a później dojrzeliliśmy, dorośliśmy i Komisje są właśnie do tego, żebyśmy współpracowali, żebyśmy wspólnie wypracowali pewne stanowiska nawet jeżeli mamy rozbieżne poglądy to gdzieś pewien konsensus zawsze się uda znaleźć. Trochę każdy musi ze swojej strony ustąpić, ale myślę, że właśnie Komisje są takim miejscem, gdzie wypracowuje się wspólne stanowisko, a warto siebie nawzajem słuchać. Każdy będzie reprezentował jakby swój interes. Jesteśmy tutaj w trzech

samorządach, ale myślę, że kiedyś docelowo dojdziemy do jakiś wspólnych wniosków. Natomiast jeśli mogłabym poprosić o nawet jakieś szacunkowe dane ile czasowo to jest? Czy zakładacie państwo, że projekt to jest ok. 182 dni, następnie zatwierdzenie budżetu, powiedzmy 3 lata czy 5 czy 10, bo my znamy takie inwestycje, które są w planach miejscowych w roku 2060. Powiedzmy w Pruszczu będziemy taką inwestycję realizować. Jak gdyby też państwo zechcieli powiedzieć coś bliżej. Dziękuję.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Bliżej nie odpowiem na to pytanie, dlatego, że tak jak to było powiedziane w tej prezentacji oglądanej, na razie mamy koncepcję architektoniczną. Musimy teraz koncepcję dotyczącą mediów przygotować. Same studium wykonalności. Tak naprawdę dopiero na poziomie studium wykonalności te kwoty się pojawiają. Oczywiście możemy mówić o szacunkach samego toru, poszczególnych komponentów. Natomiast plan jest taki, żeby ten projekt był realizowany w partnerstwie publiczno - prywatnym w związku z czym dzięki tej koncepcji możemy dzisiaj szukać takich elementów, które mogą być realizowane przez sektor prywatny, i które będą konieczne realizowane ze środków publicznych. Ale mówię, ta praca jest dopiero przed nami. Teraz mamy etap koncepcji. Jeszcze raz chciałbym postawić pytanie. Co zdaniem państwa, państwa gminy, mogą wyciągnąć pozytywnego z tego projektu?

***Pani Dobrawa Morzyńska - radna Miasta Pruszcz Gdański, członek Komisji Rewizyjnej oraz Oświaty, Kultury i Sportu.***

Myślę, że rozmowa o tym co gminy mogą wynieść jest dość oczywista, bo to jest oczywiste, że pojawią się nowe miejsca pracy, to jest oczywiste, że pojawi się być może jakaś turystyka w tym obrębie, co jest oczywiste, że ten rejon zacznie tętnić życiem. Natomiast ja mimo wszystko bym powróciła do kosztów, bo mówimy o partnerstwie publiczno prywatnym to chcielibyśmy wiedzieć w jaki sposób Gmina Pruszcz Gdański, Miasto Pruszcz Gdański, Miasto Gdańsk pewnie też to jakoś interesuje. Jak miałyby partycypować w kosztach, bo ja rozumiem, że możemy sobie teraz porozmawiać, ale mamy jakieś kwoty ile takie tory kosztowały w innych krajach i poprosiłabym jednak mimo wszystko o powiedzenie czegoś w tym temacie.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Pani radna tak jak powiedziałem możemy powiedzieć o kosztach różnych torów, mogę pana Ralfa o to poprosić, ale teraz mamy specyfika tego konkretnego toru i to jest kwestia przestrzelenia się z kosztami o 100% bardzo często. Następnie zwrócił się do pana Ralfa o podanie, jeżeli to możliwe, kosztów związanych z budową toru na przykładzie zbudowanych podobnych torów.

***Pan Ralf van Wersch - przedstawiciel firmy Tilke***

Powiedział m. in., że koszt głównego toru zależy od stopnia zagospodarowania, od terenu, od długości toru. Przykładowo w bardzo dużym przybliżeniu tor o długości 4-5 km wraz z budynkami towarzyszącymi to jest koszt ok. 60 mln Euro, ale dane na ten temat różnią się w Europie. To jest w zaokrągleniu ta suma.

**Pan Mariusz Kociński - radny Gminy Pruszcz Gdański**

Mam jedno pytanie odnośnie, bo w programie też były informacje, że będziemy rozmawiać o etapowaniu prac. Czy moglibyście państwo przybliżyć jak byście to państwo widzieli to etapowanie? I jeszcze w nawiązaniu do pani pytania jaki czas mniej więcej państwo przewidujecie czy to będzie trwało 5 lat czy 15, jaki szacunek państwo przyjmujecie? I to etapowanie prac jest też ciekawe, bo by miało pierwsze powstać itd.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

Jeszcze raz przepraszam, bo...

**Pan Mariusz Kociński - radny Gminy Pruszcz Gdański**

Interesuje nas etapowanie prac.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

Jeszcze raz, powróćmy do etapu, w którym jesteśmy. Jesteśmy na etapie koncepcji architektoniczno - urbanistycznej, studium wykonalności pokaże też kwestie etapowania. Myślę, że tutaj warto pokazać jeśli chodzi o tą koncepcję, że mamy ileś komponentów, dla których możemy rozpocząć poszukiwania partnera prywatnego. Sama realizacja toru rzeczywiście możemy mówić o tej obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej czyli do 2022 roku. Pozostałe komponenty, dzisiaj trudno o tym przesądzać, to wszystko zależy od inwersji związanej z poszukiwaniem prywatnych inwestorów.

**Pan Mariusz Kociński - radny Gminy Pruszcz Gdański**

Czyli zaczniemy od dużego toru prawdopodobnie?

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

To ma wskazać studium wykonalności. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że po studium wykonalności możemy podjąć decyzję np. że nie robimy tego, dlatego, że studium wykonalności wykaże nierentowność projektu, że studium wykonalności pokaże, że ten projekt niesie ze sobą zbyt wiele ryzyk także związanych z ryzykami środowiskowymi. To co robimy w naszej spółce chcielibyśmy mieć wszelkie możliwe informacje, które pozwolą podjąć nam racjonalną decyzję. Dzisiaj pan prezes na wstępie podkreślał, że mamy etap koncepcyjny i chcielibyśmy to podkreślić. Jesteśmy entuzjastami tego projektu natomiast uważamy, że warto wydać nawet te kilka milionów złotych na samą dokumentację, a nie wydać nawet tej kwoty, które tu zostały podane i później rozwiązywać problem, który sami sobie stworzyliśmy. W tej chwili tyle jestem w stanie panu odpowiedzieć.

**Pan Marek Kowalski - Przewodniczący Rady Gminy Pruszcz Gdański**

Dziękuję bardzo. Przed chwilą usłyszeliśmy, że przedsięwzięcie ponoć ma bardzo duże środki finansowe i na pewno jest to kosztowne przedsięwzięcie. Natomiast nie chciałbym polemizować z panem Zdanowiczem, ale jeżeli twierdzi, że na torze miałyby się odbyć ok. 10 imprez w roku to wątpliwym wydaje się rentowność tego przedsięwzięcia. Miałbym takie pytanie czy na etapie koncepcji były dokonywane analizy komunikacyjne? Jak wpłynie uruchomienie tak dużego kompleksu na układ komunikacyjny już istniejący w tym terenie. Dziękuję.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Proszę państwa, mam przed sobą studium programowe z 2007 roku, według cen z 2007 roku. Mówimy o torze bez zaplecza, bez pit stopów, bez trybun. Mówimy o wytyczeniu nitek toru, wyasfaltowanie, odwodnienie itp. Więc taki tor samochodowy, motocyklowy 8 mln 700 tys. zł. Wyścigi ¼ mili, to są takie na prostym odcinku ok. 4 mln zł. Ride cross 1 mln 700 tys. Tor motocrossowy 170 tys. zł. To są ceny z 2007 roku. Natomiast mówiąc o tym, że będzie 10 imprez to się nie martwię o rentowność, bo tak jak sobie radzi hala Ergo Arena, bo oprócz tego w nazwie jest Narodowe Centrum Sportów Motorowych i Rekreacji. Tam są tory do doskonalenia jazdy, tory zimowe. Jest wesole miasteczko przewidziane. Jest dużo salonów i dużo innych obiektów, które mają pracować na tą rentowność ośrodka. To nie jest tak, że buduje się go tylko pod imprezy i na tym koniec. Tam ma być nie tylko życie sportowe, ale też twardy biznes, a poza tym jest warunek, że do dzisiejszego dnia nie wydano nawet złotówki z pieniędzy Urzędu Miejskiego w Gdańsku. To będzie realizowane w systemie publiczno - prywatnym. Są chętni, którzy są zainteresowani budowaniem hoteli i restauracji i salonów. Ludzie są. To w ogóle nie wchodzi w rachubę, że to będzie wybudowane tylko z budżetu Miasta Gdańska.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

Dziękuję. Ważna rzecz, którą rzeczywiście pan Mirosław powiedział. Póki co staramy się tak budować ten projekt, żeby był on realizowany ze środków zewnętrznych. To po pierwsze, a po drugie, żeby on w przyszłości był rentowny i bez udziału i zaangażowania partnerów prywatnych nie ma możliwości, żeby ten projekt został w ten sposób zrealizowany, ale też mamy świadomość, że takie jest założenie władz miasta, które postawiły założenia przez spółką, że do tego toru przynajmniej przy działalności operacyjnej miasto nie chce angażować własnych środków. Także tak jak wcześniej powiedziałem, studium wykonalności ostatecznie przesądzi czy jest to możliwe czy nie.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Jeszcze podam do kiedy planujemy wykonanie tego ośrodka. Te dane, które przytoczyłem to jest 2007 rok, ale myśmy już w 2004 roku rozpoczęli. Trzeba było zrobić plan zagospodarowania przestrzennego i miasto to zrobiło. Oczywiście te ceny na pewno się zmieniły od 2007 roku. Najbardziej bym chciał, żeby jak najszybciej powstał tor kartingowy, dlatego, że na to od razu możemy dostać dopłatę, na dofinansowanie z Unii Europejskiej, bo to jest tor dla młodych, dla dzieci. Nawet 85-90% może być dopłaty do tego. To już by nas urządziło, żeby coś ruszyć, żeby widzieć, że coś się realizuje.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Nie chciałbym, żebyś pominął pytania pana dotyczące uciążliwości komunikacyjnej. Ja tylko przez analogię chciałbym powiedzieć, że sam problem oczywiście w kontekście bardzo negatywnym, pejoratywnym był podnoszony w przypadku budowy Praktikera, Leclerc`a, hali naszej gdańsko-sopockiej czy stadionu za oknem. Nie rozjechaliśmy Gdańska. Imprezy odbywają się bardzo sprawnie. Być może doświadczenia z pobytu papieża, gdzie milion osób przebywało w Gdańsku też pomagają. Na pewno same imprezy sportowe nie wygenerują żadnych uciążliwości, a dostępność tego obiektu jest wręcz idealna do obu obwodnic łącznie z trzecim dojazdem od Traktu Św. Wojciecha. Nie chcę ulicy

Leśnej wymieniać, bo trzeba rzeczywiście ją pod pewną ochronę przedłożyć. Dziękuję.

***Pan Jan Grabowski - przedstawiciel Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego w Gdańsku***

Proszę państwa ja jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt, o który tutaj nasze dyskusje został gdzieś pominięty. Chciałbym przypomnieć słowa prezesa Polskiego Związku Motorowego pana Witkowskiego z początku konferencji, gdzie pan prezes podkreślił jedną rzecz, że my tutaj w Gdańsku właśnie z sąsiadami nie wyskoczyliśmy z tematem ad hoc budujemy tor wyścigowy i jedziemy, robimy szum wkóło, tylko spokojnie przygotowaliśmy się czy przygotowujemy się i jesteśmy na jakimś tam etapie pracy nad całym programowym studium na razie koncepcji, dalej realizacji i realizujemy poniekąd coś takiego co w naszym kraju jak do tej pory nie udało się zrealizować. To znaczy przygotowujemy coś o czym możemy dyskutować, dyskutujemy dzisiaj na pierwszym etapie, po czym przedstawiciele spółki, radni, burmistrzowie, będą mam nadzieję lobbowali u posłów, to co dzisiaj było zaznaczone, w jednostkach centralnych, gdzie powinniśmy zauważyć jedną rzecz, że my nie robimy tego dla czysto sportowych ambicji, przepraszam za wyrażenie, pana Mirosława, który miał tą ambicję 20 czy 30 lat temu, jak się spotykaliśmy dawno, dawno temu i o tych przedsięwzięciach już wtedy wspominał, ale robimy to w koncepcji sportowo, wypoczynkowo, rekreacyjna i biznesowa. Czyli jak gdyby dotykamy wszelkich aspektów rozwoju przestrzennego danego regionu, bo w tym momencie jeszcze Gdański Obszar Metropolitalny jeszcze bardziej się ta inwestycja w tym momencie wpisuje w ten kontekst, że rozwijamy, nie mówimy tylko o terenie Gdańska i wszystko inne nas nie obchodzi, ale wszystkie inne aspekty uwzględniamy: miejsca pracy, miejsca dojazdu, nawet takie rzeczy, których nie jesteśmy w tej chwili w stanie przewidzieć, dopóki na tym terenie nie zacznie się dziać. Też może perspektywa tego rodzaju. Zaczynamy już myśleć o tej inwestycji w perspektywie kilku czy 10 lat, bo to tak trzeba przyjąć to może trzeba by było podkreślić taką rzecz, że państwo jako zarządcy i właściciele terenu wokół tej inwestycji czy państwo nie powinniście skorygować jakiś pewnych rozwiązań planistycznych, które już są. Przeanalizować. Poddaję to pod dyskusję.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Wraca pytanie radnego Grzelaka to zadane pół godziny temu.

***Pani Magdalena Kołodziejczak - Wójt Gminy Pruszcz Gdański***

Oczywiście bardzo cenna uwaga i my to już robiliśmy, proszę państwa, na spotkaniu w Cieplewie, gdzie bardzo głośno mówiliśmy o sytuacji, która już ma miejsce, w związku z tym co należałoby przy planowaniu tej inwestycji wziąć pod uwagę, bo idąc pana tokiem myślenia to buldożer i musielibyśmy wyburzyć kilka osiedli. My dzisiaj możemy ewentualnie patrząc właśnie na koncepcję mówić jakie dolegliwości z której strony grożą nam największe i co możemy zrobić, żeby albo je zminimalizować na tyle, żeby to było społecznie akceptowane, bo proszę państwa, ktoś tutaj powiedział, że musimy się zastanowić, jeżeli już to musimy spowodować, żeby inwestycja była akceptowalna przez społeczności nasze i na tym nam najbardziej zależy. Bez wątplenia państwo proponujecie inwestycję, która wejdzie w teren zabudowany i co do tego nie mamy żadnej wątpliwości. Pan prowadzący poprosiło oto, żeby pokazać te strefy pozytywne. Nie będę powtarzała, że wzrośnie ilość miejsc pracy, bo proszę państwa oczywiście, że jest ogromna liczba plusów,



która to spowoduje możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu, ale na dzisiaj my państwu uczciwie zgłaszamy ten problem, który dla nas, dla naszego samorządu, dla naszych mieszkańców jest najistotniejszy. Ludzie zainwestowali, mieszkają, nie chcą się stamtąd wyprowadzić. Ja bym proponowała, żebyśmy jednak przy kolejnych spotkaniach czy przy kolejnych opracowaniach zastanowili się co zrobić, żeby ci ludzie nie musieli stamtąd uciekać, bo cenimy sobie ich jako mieszkańców. Dziękuję.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Proponując tą dyskusję, pani wójt, miałem na myśli państwa udział w projekcie. Oczywiście mówimy o aspektach turystycznych, ale jak spojrzymy na mapę i na zagospodarowanie dzisiaj, bez szczegółowej analizy, być może są państwo w stanie zaproponować zaangażowanie jeżeli chodzi o teren, np. realizację jakiś określonych funkcji, które pomogą akustycznie uchronić państwa teren, np. funkcje biurowe od strony państwa osiedli. I dla mnie to jest sytuacja, w której konkretnie jesteśmy w stanie spróbować przeciwdziałać temu problemowi, ale też wyciągnąć konkretną korzyść dla państwa. Tam jest rzeczywiście w tej koncepcji architektonicznej zaproponowany stadion żużlowy. Moim zdaniem ta dyskusja też może się cały czas toczyć jeśli chodzi o ten teren wewnętrzny, na którym jest stadion żużlowy. Może rzeczywiście tam w tym miejscu powinna stanąć jakaś Bierówka, która zastłaniałaby państwa teren, więc o tym myślałem mówiąc o szukaniu wspólnych korzyści.

***Pani Dobrawa Morzyńska - radna Miasta Pruszcz Gdański, członek Komisji Rewizyjnej oraz Oświaty, Kultury i Sportu.***

Właśnie chciałam do tego nawiązać, bo jak pan pomyślał, że pani wójt powinna pomyśleć o rozwiązaniach zmiany planów zagospodarowania przestrzennego to chciałam państwu to samo zaproponować. To znaczy może niekoniecznie na tak dużym terenie by się to wszystko musiało znajdować. Może granica pomiędzy budynkami mieszkalnymi, a całą inwestycją mogłaby być ciut większa. Myśmy przed chwilą też z panią radną żeśmy się przyglądały planom, że tak mniej więcej tam, gdzie jest ta przerywana linia jest dość mała odległość między naszym osiedlem bursztynowym, nie tak mała oczywiście jak w Rotmance, ale mimo wszystko, patrzyliśmy, że na tych terenach mają być tory treningowe. Treningi jak wiadomo nie tylko będą się odbywały 10 razy w roku tylko zdecydowanie częściej w związku z tym pytanie...

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

One też generują mniejszy hałas.

***Pani Dobrawa Morzyńska - radna Miasta Pruszcz Gdański, członek Komisji Rewizyjnej oraz Oświaty, Kultury i Sportu.***

Generują owszem mniejszy hałas, ale są zdecydowanie częściej. Pytanie jaki to jest hałas. Mieszkańcy osiedla Bursztynowego będą słyszeli to wszystko i pytanie na ile koncepcja przedstawiona przez państwa z poszczególnymi, bardzo dobra zresztą, ja jestem zachwycona osobiście tym projektem, ale to zupełnie nie o to chodzi. Pomysł jest bardzo fajny. Tylko pytanie na ile mieszkańcy będą musieli słuchać, na ile różne rzeczy, te pionki, nie chcę przytaczać, że się jezioro przenosiło...

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**  
Myślę, że dzisiaj jesteśmy trochę po to, żeby te jeziora poprzesuwać.

**Pani Dobrawa Morzyńska - radna Miasta Pruszcz Gdański, członek Komisji Rewizyjnej oraz Oświaty, Kultury i Sportu.**  
Oto mi chodziło.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**  
Jeżeli państwo zgłaszają konkretne wnioski to jest ten moment, żeby te jezioro przesunąć. Mamy na przykład od strony Pruszcza Gdańskiego park badawczo - rozwojowy i on w pewnym stopniu też chroni akustycznie, ale może ten park powinien się przesunąć w kierunku Pruszcza miejskiego.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Chciałem tylko powiedzieć, że tą linią przerywaną jest zaznaczona ulica Nowopruszczańska. Piotr zapytaj w jakiej skali jest to zrobione?

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Chodzi raczej o wymiary tego toru w porównaniu do Rotmanki.

**Pani Ewa Romik - Sołtys wsi Rotmanka**  
Rotmanka ma 46 ha. To osiedle tutaj.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
A tor ma 198 ha.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**  
Myślę, że to są szczegółowe informacje. Nie budujmy na tym dyskusji. Nie chciałbym, żebyśmy przenosili teraz rozmowę o hałasie na rozmowę o odległościach.

**Pan Andrzej Mielczarek - dziennikarz**  
Dzień dobry państwu. Jestem dziennikarzem sportowym i chciałem państwa prosić, żebyście uprawiali dialog, bo z mojego punktu widzenia wynika, że mówimy o czymś co będzie, wrywamy z siebie całe mnóstwo słów, bo mniej więcej wiemy, ale tak naprawdę będziemy wiedzieć później i przejść do takiej innej rzeczy, która mnie troszkę niepokoi, a zaczątek dał pan, który mówił o planach zagospodarowania przestrzennego, kompatybilności i ewentualnie dostrzeganie tego co się dzieje u sąsiada za płotem. Ja dostrzegłem tutaj również jedną taką niebezpieczną historię. Mianowicie wydawało mi się, że w którymś momencie ta dyskusja zaczęła zbaczać w taką stronę, fajnie, zaprosiliśmy was z tych gmin, żebyście przyszli, ale kto wam pozwolił wyjść z przedpokoju? I dlatego chciałbym, żeby te dyskusje były bardziej merytoryczne i jednocześnie apeluję do państwa, przedstawiciele społeczności czyli samorządowców o jednocześnie trochę odpowiedzialności, bo my, takie mam wrażenie, nasze społeczeństwo zaczyna dążyć do takiego modelu prawnego społeczeństwa amerykańskiego. Ja nie wiedziałem, że gorącą wodą mogę się oparzyć w związku z tym występuję o odszkodowanie. A myślę tutaj o konkretnej rzeczy. Wszystkie samorządy w okolicy Trójmiasta mają jeden grzech, a mianowicie one nie mówią mieszkańcom, którzy na danym terenie mają zamieszkać, że mogą ich spotkać jakieś uciążliwości. To mamy przy Szadółkach, to

mamy w Gdyni, to mamy w bardzo wielu miejscach. Nie mówi się mieszkańcom dobrze kupcie, ale na waszą odpowiedzialność, bo czasem mamy taką sytuację, że ludzie kupują mieszkania w jakimś miejscu, o którym wiadomo, że będzie uciążliwe, ale uważają, że ono kiedyś nie będzie uciążliwe, a jeśli się okazuje, że jednak jest to zgłaszają pretensje i wtedy samorządowcy jako ich przedstawiciele te pretensje przekazują. Więc jeżeli 10 lat temu został stworzony plan gdański, ja rozumiem, że on nie był tajny, że on był też w innych gminach znany. Teraz jest kwestia, na przykład jak patrzę na tę mapę, gdzie koło Rotmanki mamy mnóstwo pustego miejsca, a ta inwestycja powstanie za 10 lat to czy się nie okaże, że w tamtych miejscach będzie Rotmanka II, III, IV. Ja nie wiem, jakie są państwa plany, ale znając pęd samorządów czy zarządów miast do sprzedawania deweloperom kolejnych połaci pod zabudowę to żebyśmy się nie obudzili znowu z kolejnymi pretensjami za ileś lat. Co innego jest sytuacja, w której jak pani powiedziała 15 lat temu państwo zamieszkali i wszystko jest dla was absolutną uciążliwością. Jeżeli ktoś się sprowadza na miejsce, które jest przewidziane do uciążliwości to może jednak powinien za to ponieść odpowiedzialność, bo wie co robi.

***Pani Ewa Romik - Sołtys wsi Rotmanka***

Cieszę się, że pan to powiedział, bo ja w Rotmance mieszkam od 18 lat i jeżeli mogłabym poprosić pana prowadzącego to bardzo bym prosiła o udzielenie głosu panu, który mieszka w Rotmance, gdzie najbardziej jest bezpośrednio w tym uciążliwym to pan mógłby opowiedzieć w tej chwili nieformalnie w tym miejscu, gdzie w przyszłości, też tu się do pana radnego mogę zwrócić odbywają się już zawody, jak to wpływa bardzo uciążliwie dla mieszkańców, którzy mieszkają przy ul. Leśnej, przy tym obiekcie, gdzie tor jest daleko oddalony od tych torów, które są tu zaproponowane. Mogę prosić o udzielenie głosu?

***Pan Robert Jakubiak - mieszkaniec ul. Leśnej w Rotmance***

Rozmawiamy hipotetycznie o hałasie, który nastąpi ewentualnie. Już w tej chwili mamy ten trop, bo z tamtych torów korzystają uczestnicy i naprawdę potrafi cały weekend sobota, niedziela nie można wyjść z domu, bo naprawdę jest hałas. Ostatnio przy okazji mistrzostw, które się odbywały ja słyszałem przy domu pana, który mówił przez megafon. Dokładnie słyszałem co mówił tak jakby ktoś stał dwie działki dalej stał z megafonem i rozmawiał. On mówił, że ukształtowanie terenu już jest takie, że ten hałas ogranicza. Otóż nie ogranicza, ale wzmacnia. W tej części terenu jest taka lokacja z tego terenu, że w tej północnej części Rotmanki my słyszymy jakby to było tutaj obok. Jest ogromny hałas i po prostu nie możemy odpoczywać popołudniami czy w weekendy. To jest cel szczytny, ale czy za wszelką cenę? Oczywiście nie jesteśmy przeciwni tej inwestycji. Jeżeli ktoś nas zapewni, że ten hałas będzie znośny, a w tej chwili nie jest, to nie ma sprawy. Jesteśmy za. Ale czy ktoś może złożyć takie zapewnienie?

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Chciałbym odpowiedzieć państwu na jedną rzecz. Jeżdżą różne kluby. To, o czym państwo tutaj mówicie, to jeździ młodzież na dziko. Jest tutaj trener i można zapytać czy na tym torze w tym roku były organizowane treningi, kiedy, ile razy. Jeździ młodzież na dziko. Proszę niech Policjant złapie jednego i sprawdzi to ja wtedy będę opowiadał jeżeli to będzie ktoś z klubu. Dziękuję.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

Myślę, że powoli będziemy kończyć, ale jest kilka zgłoszeń jeszcze.

**Pan Jan Grabowski - przedstawiciel Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Proszę państwa chciałbym jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę apropos istniejącego toru motocrossowego. Powstał w takich warunkach prawnych w jakich powstał i wiem skądinąd, już tyle lat pracuję w Urzędzie, że była przeprowadzona analiza uciążliwości hałasowej dotyczącej zgodnie z naszymi przepisami uciążliwości imprezy organizowanej zorganizowanej. Nie będę wchodził w szczegóły, bo to nie jest miejsce. Generalnie na ten tor w tamtych czasach nie była potrzebna ani decyzja lokalizacyjna, ani decyzja środowiskowa. Tych rzeczy nie było. Natomiast w koncepcji, o której dzisiaj mówimy to mówimy o początku drogi, ale dalej cała ta koncepcja z modyfikacją, z wariantowością, i na ile uciążliwością musi przejść proces legislacyjny, tak to nazwijmy. Tak jak powiedział pan Ralf van Wersch będzie to teren ogrodzony, będzie to teren bez dostępu dzikiego, tak to rozumiem, na tą chwilę, będzie to wszystko nadzorowane. Poza tym oprócz analiz będzie ten teren też, tak przypuszczam, monitorowany akustycznie. Nie będę wchodził w szczegóły, ale jest to technicznie do zrobienia i praktycznie każdy zarządzający, każdy mieszkaniec Gdańska i gmin ościennych będzie mógł na bieżąco widzieć co się dzieje jeżeli chodzi o poziom emisji hałasu chwilowego, nie mówiąc już o poziomach normatywnych. Mamy w tej chwili od lat w Gdańsku uruchomiony system monitoringu hałasu przy drogach i są dostępne online na stronie internetowej. Ta inwestycja w pewnym momencie i tak będzie musiała przejść wszystkie ograniczenia czy uwarunkowania prawne. To co pan mówi to jest wszystko na tą chwilę, tylko, że to nie jest docelowo. Chcę zwrócić uwagę, że patrzcie obiektywnie w przyszłość, a nie szukanie tylko nie bo nie.

**Pani Ewa Romik - Sołtys wsi Rotmanka**

Ale nikt tego nie mówi.

**Pan Jan Grabowski - przedstawiciel Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Argumentowanie takie... trzeba też pozytywnie do tego podejść. Chcę zwrócić uwagę, że takie rzeczy będą przywidziane i będą zrobione.

**Pan Mariusz Kociński - radny Gminy Pruszcz Gdański**

Myślę, że warto też rozważyć, ja wiem, że koncepcja jest już stworzona, natomiast na te problemy już dziś trzeba zwrócić uwagę. Jest to inwestycja z dużym budżetem, więc w tym momencie kwestia może przedstawienia tych linii energetycznych, które są i pomyslenia o zrobieniu zjazdu z obwodnicy Trójmiasta, głównego zjazdu i w ten sposób może moglibyście poprzestawiać te tory, które są najbliżej Rotmanki. Może to jest jakiś kierunek?

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

W takiej odległości nie ma możliwości realizacji zjazdu. Znam to z zasad przy obwodnicy realizacji centrum, więc tutaj Generalna Dyrekcja była zdecydowanie przeciwna, bo jest zbyt krótka odległość od węzła.

***Pani Joanna Tyl - mieszkanka Straszyna osiedla Przylesie***

Jestem mieszkanką osiedla Przylesie. To jest to osiedle, gdzie są ulice Wesola, Szmaragdowa, Diamentowa. To jest osiedle bezpośrednio przylegające do terenu przeznaczonego być może na Centrum Sportów Motorowych. Ja może zacznę od szczegółu toru. Jeśli mogłabym coś zasugerować. W miejscu nad ulicą Leśną widać tor, który był tymczasowo, a po naszych protestach został zlikwidowany. Tor, który powstał nieformalnie na czas jakiś czynności naprawczych głównego toru i to jest to miejsce, gdzie państwo planują stadion żużlowy, motocross. Wystarczą dwa motory czy trzy i na osiedlu Przylesie po prostu nie dało się żyć. Tam są ciekie wodne, zbiorniki wodne. Ten pas absolutnie przed niczym nas nie chroni. Był notoryczny hałas i ten tor został w końcu zlikwidowany.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***  
W ciągu pierwszego dnia.

***Pani Joanna Tyl - mieszkanka Straszyna osiedla Przylesie***

No tak, ale to się wszystko tak odbywało, że nagle się dowiedzieliśmy, że tam jeżdżą motory. Tam nie uwzględniono kompletnie tego, że tam mieszkają ludzie. I ponieważ, nie wiem ile dokładnie czasu już ten tor działa. My piszemy pisma z protestami od 2010 roku więc przynajmniej cztery. I nie uwzględnia się tego, że tor, który nie spełnia wymogów, bo to nie jest ten tor, trudno oczekiwać od nas bardzo pozytywnego nastawienia do tej inwestycji w tej sytuacji jeżeli przez tyle lat jesteśmy w ten sposób traktowani. Druga kwestia - główna droga dojazdowa, proszę zobaczyć w jakiej odległości przebiega od naszego osiedla. To jest właściwie 150 metrów.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***  
To co pani pokazuje to jest granica planu.

***Pani Joanna Tyl - mieszkanka Straszyna osiedla Przylesie***

Ale tam wskazano główną drogę dojazdową od Starogardzkiej, właśnie tam. W związku z tym moja propozycja jest taka, żeby na tym terenie, który jest obrysowany czerwoną linią wokół osiedla Przylesie i przy Rotmance, w pływalnię ogólnodostępną dla mieszkańców Gdańsk Południe, halę tenisową, gdzie będzie można trenować, tor dla łyżwiarzy szybkich, tak, żeby nie musieli jeździć po innych krajach i szukać miejsca do treningu i te budynki zasłoniłyby nas być może przed hałasem emitowanym przez dalej położone tory. W studium jest napisane, że ten teren jest dlatego m. in. tak korzystny, że jest to praktycznie miejsce niezamieszkałe i nie wymaga żadnej ochrony przed hałasem. Kto nie wierzy proszę zajrzeć do tego studium, gdzie takie zdanie zostało zapisane. Nas generalnie uznano, że nas tam nie ma. Ja kupiłam dom w 1995. Wybudowałam się w 2001, a państwo w którym roku zmieniliście plan zagospodarowania przestrzennego? W 2007?

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***  
Nie, w 2004.

***Pani Joanna Tyl - mieszkanka Straszyna osiedla Przylesie***

Może państwo zaczęliście, ale uchwała jest z 2007 roku. Proszę nie komentować, że my mogliśmy przewidzieć, że to będzie uciążliwe miejsce zamieszkania. Jesteśmy

zachwyceni ideą powstania tam terenu przeznaczonego na sport i rekreację. Jest tyle dziedzin różnych sportu, gdzie młodzież może się wyszumieć, gdzie można naprawdę się spełnić i dzieci i młodzież i starsi, jest tyle dyscyplin, które nie są uciążliwe dla otoczenia. Dlaczego tam musi powstać Centrum Sportów Motorowych? Dlaczego tam nie może powstać coś innego, może tory konne. Jeżeli państwo pytacie jaką korzyść my odniesiemy to panu powiem jaką my byśmy chcieli odnieść. My byśmy chcieli, żeby z tego terenu mogły szerokie rzesze ludzi korzystać, bo liczba fanów sportów motorowych nie jest niezwykle liczną grupą. Więcej jest ludzi, którzy chcą pobiegać na nartach, pojeździć na rowerze, popływać, z dziećmi pójść pojeździć na rolkach. Dlaczego się nie uwzględnia może innych możliwości? I wtedy nie sądzę, żebyście państwo mogli się obawiać protestów ze strony okolicznych mieszkańców. Gdańsk Południe, bo to nie tylko jest Gmina Pruszcz, mieszkańcy Gdańska Południe bez przerwy podnoszą temat, że nie mają gdzie pływać. Przecież Aquapark w Sopocie nie zabezpiecza potrzeb mieszkańców aglomeracji trójmiejskiej jeżeli chodzi o te kwestie.

***Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Mi już uprzykrzyły się dyskusje na przekrzykiwanie się dotyczące takich problemów, przerzucanie się argumentami. Mam wrażenie, że są różne cele i będzie ciężko dojść do jakiejś wspólnej wizji dotyczącej konkretnych tych terenów najbliższej leżących do zabudowy więc pomysły dotyczące tego, żeby tam powstały kwestie związane z biurami czy podobne są bardzo fajne i w tym kierunku dyskusji powinniśmy iść. Było pytanie dotyczące kwestii dojazdów, kwestii tego jak to komunikacyjnie zostanie rozwiązane i właściwie nikt nie zatrzymał się przy tej okazji, a mam wrażenie, że to dosyć istotna kwestia, więc tutaj chciałbym zadać pytanie w dwóch kwestiach, po prostu nie wiem i chciałbym uzyskać odpowiedź na to pytanie jak daleko jest do linii kolejowej i czy byłaby jakaś możliwość związana z połączeniem tego ewentualnie z budową jakiegokolwiek przystanku kolejowego z wykorzystaniem po prostu tej kwestii. Nie znam kwestii jak daleko jest oddalony przystanek Pruszcz i nie jest to nic dziwnego, bo nie mieszkam w Pruszczu. Druga kwestia jak daleko są kwestie związane z miejscowością Borkowo, bo wiem, że dalej za Borkowem, gdzie rozpoczyna się Gmina Gdańsk w dalekich planach mamy kwestię związaną z budową linii tramwajowej, kwestia do 10 lat. Natomiast myślę, że kwestia tych 10 lat także omawiamy w kwestii budowy tego toru, więc kwestia po prostu czy są jakiegokolwiek możliwości dotarcia do tego terenu tzw. komunikacją zbiorową, czy tego w ogóle nie bierzemy pod uwagę? Dziękuję.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Nie chciałbym, żeby z tej sali wyszli państwo bez odpowiedzi na wszystkie zadane pytania. Chciałem państwu uzmysłowić, skonsultowałem z panem Ralfem, szerokość tego obiektu w planie to jest 2 km, a wysokość to jest prawie 2 km i teraz drodzy państwo ta taka przekątna równoległa do podstawy, ten ciąg biznesowych, komercyjnych, serwisowych funkcji są to obiekty kubaturowe odległe o jakieś 600-700 metrów od osiedli Rotmanki, a główne funkcje toru to właśnie obszar między tą ulicą „serwisowo - handlową” a obwodnicą południową w odległości 600-700 metrów od Rotmanki tam będzie główne nasilenie sportów motorowych oczywiście poza motocrossem, który już jest i nie da się stamtąd wyprowadzić. Także proszę państwa tu mówimy o takich odległościach. Chciałem na to zwrócić uwagę, dziękuję.

**Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.**

Jeszcze kwestia związana z linią kolejową. Też jest to na pewno odległość, możliwość dojścia pieszego od linii kolejowej SKM w kierunku Tczewa i te kwestie na pewno też są istotne dla tego projektu, bo do takich obiektów często ruch komunikacją publiczną się odbywa i myślę, że tutaj miałyby to miejsce poprzez linię SKM.

**Pan Lesław Orski - samorządowiec Sopotu**

Witam państwa. Jestem samorządowcem Sopotu od czterech kadencji, w związku z tym myślę, że w przyszłej naszej metropolii powinniśmy jednak wszyscy pochylić się nad tym tematem i radzić wspólnie. Prezesuję również po panu Mirosławowi Zdanowiczu w tej chwili w Polskim Związku Motorowym naszym okręgiem. Chciałem o dwóch rzeczach powiedzieć, które moim zdaniem są niezwykle ważne. Oczywiście rozumiem doskonale tą problematykę państwa, mieszkańców tamtego terenu i nie chciałbym, żeby dochodziło do jakichkolwiek emocji takich jakie widzimy często obrazki telewizyjne, jak gdzieś tam eksmitują ludzi czy spec ustawa, która każe się przeprowadzać itd., stąd bardzo się cieszę, że tego typu spotkanie jest. Uważam, że społeczeństwo, że społeczność nasza jest najważniejsza w tym temacie i rzeczywiście z państwem trzeba rozmawiać. Mało tego, trzeba tak zabezpieczyć i tak posadzić te wszystkie elementy tego projektu, aby były one jak najmniej uciążliwe. Oczywiście te uciążliwości istnieją i tu nie można mówić o tym, że ktoś jeździ na dziko w tej chwili, bo potem będzie rzeczywiście jeździł non stop. Natomiast proszę państwa zdajmy sobie sprawę z pewnej odpowiedzialności każdego z nas, każdego Polaka i w jedną i w drugą stronę. W tej chwili na polskich drogach rocznie ginie ok. 4000 osób, na szczęście 3830 w ubiegłym roku. Tego typu centrum, które będzie jedyne w Polsce, czyli nieprawdopodobne wyróżnienie, bo ja w swoich latach działalności zresztą też sportowej było wiele tego typu emocji związanych z przyjeżdżającymi, którzy mieli w Polsce tego typu inwestycje przedstawić i budować. Natomiast nic z tego do tej pory nie wyszło. To jest pierwszy projekt, rzeczywiście tak oddolnie robiony. Ja chciałem tylko państwu przekazać moje doświadczenie sopockie. U nas wszystko opiera się na spotkaniach z mieszkańcami. Budżet obywatelski to było 38 spotkań z mieszkańcami. Ci mieszkańcy muszą być podmiotem i muszą być absolutnie dopieszczeni, ale w tym kontekście, żeby zrozumieć jakie mają prawa, jakie są możliwości, a z drugiej strony przede wszystkim dostrzec tą niezwykłą wagę takiego miejsca, bo rzeczywiście w kontekście Polski całej i Gdańsk i te gminy ościenne absolutnie by wyróżniło. Wyróżniło by naszą metropolię. O tych wszystkich tego typu założeniach gdzieś w świecie, już abstrahuję od wielkich wyścigów, które się odbywają, o których mówił pan Zdanowicz czyli o dziesięciu głównych elementach, które będą ewentualnie odbywały się, ale to wszystko, co tutaj się będzie działo w głównej mierze będzie służyło nam polakom, społeczeństwu polskiemu, bo tu będziemy mogli uczyć się bezpieczeństwa ruchu drogowego, promować to bezpieczeństwo od najmłodszych lat. Nie wiem, czy państwo wiecie, w tej chwili w promowanej przedstawiane wychowanie komunikacyjne w szkołach nie istnieje, w państwa gminach też nie istnieje. Jest jednym z siedmiu fakultetów, które powinny być wprowadzane, ale młody Polak nie ma pojęcia o tym, że jest członkiem pełnoprawnym ruchu drogowego i musi z tym ruchem drogowym w sposób normalny od dziecka się zapoznawać. Ja mam takie stwierdzenie, że w zasadzie stworzyliśmy sami sobie trzecią wojnę światową. Wypowiedzieliśmy ją wszyscy sami sobie. Każda praktycznie rodzina jest w tej

chwili dotknięta tragedią jakiegokolwiek wypadku, jakiegokolwiek dotknięcia. Pamiętajcie państwo, że sport samochodowy przyniósł ze sobą nasze bezpieczne pojazdy, pasy bezpieczeństwa, hamulce tarczowe. Wszystkie aktywności, które zostały spowodowane, które zostały wyprodukowane w samochodach związane są z testowaniem tych technologii w sporcie. Ja już abstrahuję od tego tematu, który też powinien przyświecać mieszkańcom, oczywiście może nie państwu, którzy mieszkają, ale waszym dzieciom, waszym wnukom, bo to będzie nieprawdopodobny skok rozwojowy tego terenu, nie tylko finansowy, ale również właśnie taki, który po tym terenie i ten teren będzie nieprawdopodobnie wyróżniony. To jest nieprawdopodobne „wielkie złote jajo” i warto z tego wykorzystać. Oczywiście jako podstawowym tematem temat traktując podmiotowo, mieszkańców tych wszystkich okolic, którzy tam są. Więc ja nie wiem, czy lasy, czy odpowiednie zapory, czy bariery itd., ale to jest przyszłość tego, żeby to w odpowiedni sposób to środowisko przygotować na to, żeby nie było tragedii mieszkańców dookoła mieszkających, ale pamiętajcie państwo, że to wszystko jest po to, żeby tragedii nie było również w Polsce, gdzie nie mamy do tej pory o tym żadnego pojęcia. Ja powiem tylko, że u nas w Sopocie mamy 248 lokali gastronomicznych i oczywiście ludzie na Monte Cassino mają pretensje, ale u nas jak przychodzi ktokolwiek i mówi, że chce zbudować Krzywy Domek, który został teraz Mister Brzydoty uznany przez architektów to władze mu na to pozwalają. W innym mieście by powiedział po co, prostych mamy za mało a wy chcecie krzywy budować, itd. Musimy się do tego w taki sposób odnieść i zawalczyć również o ten teren, o te możliwości, które rzeczywiście nigdzie w Polsce nie będzie szans na to, żeby drugi tego typu obiekt powstał. W związku z tym warto to wykorzystać i wydaje mi się, że trzeba szukać dróg, żeby to jak najszybciej zrealizować oczywiście zaczynając w moim odczuciu od ośrodków doskonalenia techniki jazdy i torów kartingowych, które dadzą tym naszym młodym mieszkańcom, Polakom, możliwość bezpośredniego dotknięcia i zrozumienia tego czym jest ten ruch drogowy. Ja państwu powiem, że robię tuż opodal imprezy wychowania komunikacyjnego i mamy na to granty z Gdańska i z Urzędu Marszałkowskiego i to są elementarne zasady przedstawienia w 40 minutach informacji dotyczących ruchu drogowego, a potem to dziecko 12-13 letnie, szczególnie dziewczynki, po raz pierwszy w życiu wsiadają do takiego gokarta i zaczynają rozumieć, że to jest kierownica, to jest gaz, a to jest hamulec również i ona w tym momencie, dziecko, zaczyna postrzegać to otoczenie, ten cały ruch drogowy, że to nie jest tak, że każdy samochód zatrzyma się po metrze tylko są pewne możliwości do realizowania tego. I tutaj ten międzynarodowy moto sport nie jest tylko sport tylko jest tak jak powiedziałem głównie bezpieczeństwo ruchu drogowego, chociażby 23 czerwca wchodzi taki program 10 złotych zasad bezpieczeństwa na drogach, gdzie właśnie federacja automobilowa będzie przekazywała dość duże środki na to, żeby właśnie również w Polsce to wprowadzać, żeby było na naszych drogach bezpiecznie. Tak jak powiedziałem, każdą praktycznie naszą rodzinę dotknęło to co się dzieje w Polskim ruchu drogowym i warto w tej chwili rzeczywiście temu zapobiegać. Dziękuję bardzo.

***Pan Piotr Grzelak - prowadzący warsztaty, przedstawiciel GARG.***

Dziękuję panu radnemu za informacje z państwa stron. Będziemy kończyć. Chciałbym państwu bardzo serdecznie podziękować. Wiemy, że jest przed nami jeszcze wiele pracy i, że przede wszystkim musimy to robić w konsultacji z państwem i mamy tego świadomość i prosimy o państwa obecność i kontakt z państwem na bieżąco. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Do widzenia.



## **PUNKT - 2**

**Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

Wobec braku korespondencji, wolnych wniosków i spraw wniesionych Przewodniczący Komisji radny Mirosław Zdanowicz podziękował wszystkim za uczestniczenie w obradach i na tym posiedzenie zakończono - godz. 16:00.

*Przewodniczący  
Komisji Sportu i Turystyki RMG*

*Mirosław Zdanowicz*

Protokół sporządziła:  
Joanna Świeczkowska